

CZTERY RODZAJE ODSTĘPCÓW

Biblia informuje nas, że jednym ze znaków czasów końca będzie wielkie odstępstwo od wiary (2Tes 2:3). Dlatego odstępstwo jest dzisiaj powszechne we wszystkich kościołach. W trzech przypowieściach, zawartych w Ew. Łukasza 15, Jezus mówił o czterech rodzajach odstępców, nakreślonych tam przez:

1. Zgubioną owcę
2. Zgubioną monetę
3. Zgubionego młodszego syna
4. Zgubionego starszego syna

Zgubiona owca - brak wspólnoty

Zgubiona owca jest obrazem nowo narodzonego wierzącego, który zbłądził i zszedł na manowce, ponieważ brakowało mu zdrowej wspólnoty. Być może był w miejscu w którym nie było zdrowego zboru, albo został pociągnięty w dół przez swoje stare środowisko, bo nie miał wystarczająco silnej więzi z Panem. Mogło być też tak, że zbłądził ponieważ niewystarczająco cenił sobie wspólnotę z wierzącymi i gdyby pozostał wśród nich, to byłby bezpieczny. Mógł też zbłądzić w wyniku zbytnej pewności siebie. Mogło być wiele innych powodów zbłądzenia. Możliwe, że pokusą dla niego okazały się świeckie atrakcje, albo mogło go zniechęcić wywieranie presji przez innych. Może został oszukany przez podstępnych ludzi albo demony, lub mógł być lekkomyślny w chodzeniu za Panem, w wyniku czego z czasem odpadł.

Pan sugeruje w pewnej przypowieści, że wśród Jego owiec, są *"sprawiedliwi, którzy nie potrzebują opamiętania"* (Łk 15:7). Oni nie potrzebują opamiętania, ponieważ cały czas osądzają sami siebie i starają się mieć czyste sumienie wobec Boga i ludzi. Oni natychmiast wyznają wszystkie grzeszne myśli oraz postawy względem Boga, i równie szybko wyznają nawet najmniejsze słowa i działania przeciw innym. Tak więc, są to ci, którzy każdego dnia żyją jak osoby opamiętane, ponieważ przez cały czas pokutują. Zagubiona owca odpada zazwyczaj tego powodu, że nie wykazuje takiej postawy.

Zgubiona srebrna moneta - nieostrożny kościół

Monetę można zgubić z bardzo różnych powodów. W tym przypadku została ona utracona z powodu zaniechań kobiety, która jest tutaj obrazem kościoła i, która nie pilnowała swoich monet. Ta moneta była srebrna, a srebro wykorzystywano wtedy do wykupu pierworodnych synów Izraela (4Moj 18:16). Więc srebrna moneta mówi o odkupieniu zbawionego dziecka Bożego, które się pogubiło. Ten wierzący odpadł głównie z powodu zaniechań zboru, ponieważ ten zbór był prawdopodobnie martwym kościołem, w którym nie nauczano zgodnie ze Słowem Bożym, czyli nie dbano o jego duszę. Kain zapytał kiedyś Pana: *"czy ja jestem stróżem mojego brata"*. Tak, on miał być stróżem swojego brata, ponieważ w zborze każdy ma strzec swoich braci i siostry od upadku. Więc nie jest to przypowieść skierowana tylko do odstępców, ale także do pozostałych członków zboru, którzy przez nieostrożność również mogli zgubić taką monetę.

Zgubiony młodszy syn - niezależność i bunt

Młodszy syn reprezentuje kolejny typ odstępcy. Jest nim człowiek niecierpliwy, który zaczyna coś robić na własną rękę, przed wyznaczonym do tego czasem. Młodszy syn szukał swego i kochał pieniądze, dlatego zbuntował się przeciw ojcu i opuścił swój dom.

Jest to obraz osoby wierzącej, która chce otrzymać od Boga i braci, wszystko co tylko jest możliwe. Ale po tym, jak już wszystko otrzymał, opuszcza ich. Dzisiaj wielu kaznodziejów współpracuje ze swoimi przełożonymi tylko po to, aby kiedyś przejąć ich służbę i stać się popularnym. A gdy już to osiągną, to dążą do uniezależnienia się od tej osoby. Młodszy syn jest też obrazem wierzącego, który nie chce podlegać zwierzchnictwu, które wyznaczył mu Bóg. Celem Boga podczas dyscyplinowania swoich dzieci jest złamanie ich woli, aby mógł mieć pełne duchowe zwierzchnictwo nad nimi. Ale wielu wierzących, tak samo jak młodszy syn, udaremnia Boże zamiary względem siebie i kończy przy *"świńskim korycie"*!

Niektórzy z nich, dopiero wtedy się opamiętują i wracają, w skrucie i pokucie, do domu Ojca.

Zgubiony starszy syn - rywalizacja i duma

Starszy syn jest tutaj obrazem osoby wierzącej, która pozornie nie wygląda na odstępę, ale w rzeczywistości jest wyniosła i dumna z siebie. To osoba, która cały czas porównuje się z innymi i uważa, że tak samo w życiu jak i w służbie, jest lepsza od innych. Taka osoba jest dumna z siebie, ponieważ myśli, że wszystko osiągnęła sama, zamiast pokornie uznać te błogosławieństwa jako niezасłużoną Bożą łaskę. Dlatego Bóg się sprzeciwia takim ludziom, a szatan jest w stanie w szybkim czasie doprowadzić ich do zupełnego upadku.

Pierwsi trzej odstępcy, których opisano w tych przypowieściach, wracają w końcu do domu. Ale inaczej jest w przypadku starszego syna, którego widzimy poza domem również na końcu tej opowieści. Tak więc, Pan go ukazuje jako typ odstępcy, najgorszy z nich wszystkich.

www.chlebznieba.pl

Właściwa postawa względem zgubionych owiec

Dobry Pasterz szedł za zgubioną owcą tak długo, aż ją odnalazł. Dlatego osoby którzy są pasterzami, też muszą mieć taką postawę. Musimy szukać tych którzy odchodzą od Kościoła, przez nasze niedbalstwo, szatańskie oszustwa i ich własne pożądlivości. Takie musi być pragnienie każdego pasterza, jeżeli chce być *"pasterzem według serca Bożego"* (Jer 3:15). Musimy odszukać wiele takich owiec, które błądzą wokół nas.

Wielu ludzi chętnie krytykuje zagubione owce mówiąc, że nie powinny były żyć na własną rękę, słuchać fałszywych nauczycieli itp. Jednak tymi, których najbardziej szuka Bóg, są pasterze według Jego serca, którzy pójda szukać zagubionych owiec i przyprowadzą je z powrotem do owczarni.

Właściwa postawa wobec zgubionych monet

Kobieta, która zgubiła srebrną monetę, gorliwie starała się ją odnaleźć. Zrobiła więc dwie rzeczy. Zapaliła lampę i tak długo wymiatała swój dom, aż ją znalazła. Są to dwie rzeczy, które musi zrobić każdy kościół. Po pierwsze, musi zapalić lampę życia, czyli prawdę Bożego Słowa, która jest jedyną prawdziwą światłością (J 1:04), której Kościół musi się trzymać i podkreślać w każdym czasie. Po drugie, w Kościele jest bardzo dużo śmieci, grzechu i ludzkich tradycji, które muszą zostać całkowicie wymiecione. Tylko wtedy będziemy mogli znaleźć zaginione monety.

Właściwa postawa względem zgubionych młodszych synów

Ojciec syna marnotrawnego nigdy go nie szukał, gdy ten zaginął i pozwolił mu żać konsekwencje swojego buntu. Gdy syn marnotrawny doszedł do właściwych wniosków, to sam wrócił do domu i o własnych siłach. Nie niesiono go na rękach, jak się nosi owce. On sam wrócił, gdy został zupełnie opuszczony i gdy się zmęczył samym sobą. Boża miłość w stosunku do takich odstępców nie polega na ciągłym chodzeniu za nimi, ale na pozwoleniu im zebrania tego, co zasiali.

Wielu wierzącym brakuje mądrości, dlatego chcą na rękach przynosić zbuntowanych synów do Kościoła, przez co tylko im szkodzą i nie robią dla nich niczego dobrego. Ponieważ brakuje im rozeznania, to zaczynają pocieszać tych, którzy powinni być karceni i karcą tych, którzy powinni być pocieszeni. Bieganie za buntownikami gwarantuje tylko to, że nigdy nie wrócą do Boga. Takie działania nie są wyrazem współczucia, lecz aktami głupoty. A głupie działania sprawiają tylko to, że zgubieni synowie pozostaną w odległym kraju znacznie dłużej niż powinni zostać, a w niektórych przypadkach pozostaną nawet na zawsze.

Kiedy syn marnotrawny powrócił, wtedy jego ojciec posadził go po swojej prawicy. Nie przyjął go na okres próbny i nie kazał mu mieszkać w pokojach dla służby, ponieważ z własnej woli wrócił w pełnej skrusze i pokucie, i nikt go do tego nie namawiał. Gdy zbuntowani synowie wracają do Kościoła w prawdziwej skrusze i w pokucie, to nasze serca powinny być otwarte, aby ich powitać. W tym miejscu można dostrzec różnice pomiędzy postawą tych, którzy są podobni do Boga i tych, którzy są podobni do faryzeuszy. Odbudowywanie zaufania do syna marnotrawnego, który kiedyś był zbuntowany, zajmie zapewne trochę czasu, jednak gdy taka osoba przychodzi w pokucie, to musi zostać przyjęta bezwarunkowo, ciepło i serdecznie, nawet jeśli nie było jej wiele lat.

Właściwa postawa względem zgubionych starszych synów

W przypadku starszego syna, ojciec wychodził z domu i tłumaczył mu kilkakrotnie, ale starszy syn nie chciał ulec. Jezus, w tym momencie pozostawia jej dalszy ciąg naszej wyobraźni. Dlatego są dwie możliwości: albo uległ on argumentacji ojca i dumnie wrócił do domu z uniesioną głową, albo odrzucił argumentację ojca i poszedł w ciemność. Niezależnie od tego, którą drogę wybrał, stracił w swoim domu honorowe miejsce, ponieważ zostało ono oddane jego młodszemu bratu, któremu ojciec wskazał miejsce po swojej prawicy i oddał swój pierścień.

Pomiędzy *synami marnotrawnymi*, a ich *starszymi braćmi*, jest wielka różnica. Marnotrawni synowie zostają sami przekonani o swoich grzechach, po czym głęboko z nich pokutują i nie szukają zaszczytnych miejsc w zborach. Im wystarczy, że będą do końca życia niewolnikami, bo są naprawdę złamani. Jednak ze *starszymi synami* trzeba wielokrotnie rozmawiać, zanim zostaną przekonani. A gdy zostaną już przekonani, to nawet wtedy walczą o zaszczytne miejsca w zborze, aby traktowano ich jak królów, a nie jak niewolników.

Król Saul wiedział że zgrzeszył, lecz chciał swój grzech wyznać tylko Samuelowi. Powiedział mu wtedy: *"Ok, Zgrzeszyłem! Ale teraz uczcij mnie przed starszymi mego ludu i przed całym Izraelem"* (1Sam 15:30). Dawid zgrzeszył znacznie poważniej niż Saul, ale pisząc psalm 51, publicznie przyznał się do winy. Dlatego Jezus powiedział faryzeuszom, że ich największym grzechem jest to, że chcą uchodzić za sprawiedliwych w oczach ludzi (Łk 16:15). Bóg nienawidzi tego grzechu bardziej niż jakiegokolwiek innego, dlatego nikła jest nadzieja dla odstępcy, który stara się uchodzić za sprawiedliwego w oczach innych ludzi. Słowo Boże adresowane do grzeszników zawsze brzmiało tak samo: *"uznaj tylko swoją winę"* (Jer 3:13).

Kto ma uszy do słuchania, niechaj słucha.

Zac Poonen

Źródło: www.cfcindia.com/article/four-types-of-backsliders

tł. www.chlebnieba.pl